

Spasimir Domaradzki

Bułgaria: kręta droga do utworzenia nowego rządu

Po prawie dwóch miesiącach od wyborów z 2 kwietnia 2023 r. dwa największe ugrupowania w Bułgarii zaproponowały formułę rządu rotacyjnego jako kompromisowe rozwiązanie politycznego impasu. Na czele skonstruowanego w ten sposób rządu, stanowiącego *novum* w bułgarskiej polityce, staną kolejno Nikolaï Denkow (KZ-DB) oraz Maria Gabriel (GERB). Choć oba ugrupowania nie darzą się zaufaniem, to zaproponowana formuła sprawowania władzy ma pozwolić na wyprowadzenie państwa z politycznego kryzysu, w jakim Bułgaria znajduje się od dwóch lat.

Wyniki wyborcze. Po kwietniowych wyborach parlamentarnych w Bułgarii (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 823](#)) trwają próby utworzenia rządu. Choć wyniki wyborów nie wpłynęły zasadniczo na zmianę politycznych podziałów, to w kontekście trapiącego Bułgarię od ponad dwóch lat kryzysu politycznego były przełomowe w tym sensie, że umożliwiły ponowne przejęcie inicjatywy przez byłego premiera Bojko Borisowa. To właśnie jego partia – Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (*Граждани за европейско развитие на България*, GERB) – wygrała wybory (26,49%) i z różnicą 2% głosów uplasowała się przed koalicją ugrupowań reformatorskich Kontynuujemy Zmianę – Demokratyczna Bułgaria (*Продължаваме промяната – Демократична България*, KZ-DB) (24,56%). Ponadto do parlamentu weszły: skrajnie prawicowe i prorosyjskie ugrupowanie Odrodzenie (*Възраждане*) (14,16%), oligarchiczny i proturecki Ruch na rzecz Praw i Wolności (13,75%) (*Движение за права и свободи*, DPS), Bułgarska Partia Socjalistyczna (*Българска Социалистическа Партия*, BSP) (8,93%) oraz populistyczne ugrupowanie Jest Taki Naród (*Има Такъв Народ*, JTN) (4,11%).

Koalicyjne wariacje. Wyniki wyborów oraz podziały na mocno spolaryzowanej bułgarskiej scenie politycznej zarysowały możliwe scenariusze utworzenia rządu. Najważniejszym celem przewodniczącego GERB Bojko Borisowa było utworzenie koalicji z KZ-DB, która jest jego głównym oponentem politycznym. Borisow liczył na to, że jego pomysł powołania prozachodniej koalicji spotka się z poparciem USA i Unii Europejskiej. Tym bardziej że wysoki wynik Odrodzenia w ostatnich wyborach oraz lansowane przez nie antyunijne i antynatowskie hasła stanowią zagrożenie dla euroatlantyckiej orientacji Bułgarii. Dlatego obecność partii Borisowa w nowej formule koalicyjnej może być również rozpatrywana w kategorii „mniejszego zła”.

Dążąc do realizacji swojego celu, Borisow skoncentrował się na dialogu z KZ-DB, deklarując, że nie będzie prowadził rozmów z innymi ugrupowaniami, dopóki nie zostaną wyczerpane możliwości utworzenia wspólnego rządu. W trakcie rozmów doszło do niespotykanej sytuacji, w której Borisow publicznie domagał się od KZ-DB przedstawienia swojej wizji nowego rządu, sugerując możliwość jego poparcia. W celu zachęcenia KZ-DB do utworzenia wspólnego rządu Borisow zaproponował na stanowisko premiera bułgarską komisarz ds. innowacji, badań naukowych, kultury i edukacji Marię Gabriel, która przedstawiła priorytety przyszłego rządu. Wśród nich na pierwszym miejscu znalazło się usunięcie prokuratora generalnego Iwana Geszewa, który jest symbolem zależnej i politycznie sterowanej prokuratury. Do pozostałych priorytetów nowego rządu Gabriel zaliczyła wyjście z kryzysu politycznego, przystąpienie Bułgarii do stref euro i Schengen, stabilizację finansów publicznych, a także uwzględnienie bieżących problemów bułgarskich obywateli.

Ruch Gabriel w sprawie prokuratora generalnego jest o tyle istotny, że dotychczas partia GERB blokowała wszelkie próby jego usunięcia. Od wypowiedzi Gabriel rozpoczął się konflikt w bułgarskiej prokuraturze między Geszewem a jego zastępcą Borisławem Sarafowem, dotyczący nadużycia władzy i przekroczenia uprawnień.

Niezależnie jednak od zaproponowanych kroków, rada koalicyjna KZ-DB podjęła decyzję o nieudzieleniu poparcia dla ewentualnego rządu GERB. Jednocześnie rada wyraziła gotowość do podjęcia rozmów ze wszystkimi ugrupowaniami w parlamencie w kwestii utworzenia nowego rządu koalicyjnego.

Drugą opcją polityczną dla GERB było utworzenie rządu z poparciem ugrupowań DPS i BSP, które utożsamiane są z czasami rządów Borisowa. Jednakże perspektywę takiej koalicji odrzuciła BSP, po tym jak GERB zaproponowało kandydaturę Marii Gabriel na stanowisko premiera. Przewodnicząca BSP Kornelia Ninowa uznała, że nie byłby to rząd ekspercki. Wskazała także, że nie uzyskała gwarancji od GERB dotyczących realizacji priorytetów BSP, tj. zakazu eksportu broni do Ukrainy i odmowy ratyfikacji konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (konwencji stambulskiej).

Poparcie dla rządu Gabriel zadeklarowały natomiast DPS i JTN. Nie było ono jednak wystarczające do uzyskania większości 121 głosów w parlamencie, gdyż ugrupowania te mają łącznie 116 posłów. Tymczasem w niedzielę, 21 maja, pojawiły się pierwsze informacje o możliwości rotacyjnego pełnienia funkcji premiera przez przedstawicieli największych i rywalizujących ze sobą partii politycznych. Pozwoliłoby to na utworzenie rządu przez GERB i KZ-DB. W tej sytuacji z poparcia dla GERB wycofało się ugrupowanie JTN.

Formuła rządu rotacyjnego. W poniedziałek, 22 maja, w konstytucyjnym terminie siedmiu dni Maria Gabriel poinformowała prezydenta Bułgarii Rumena Radewa o braku możliwości utworzenia rządu. Zanim jednak spotkała się z prezydentem, na wspólnej konferencji prasowej z kandydatem na premiera z ramienia KZ-DB Nikołajem Denkowem przedstawili założenia rządu rotacyjnego, który utworzony zostanie na okres osiemnastu miesięcy. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami, przez pierwsze dziewięć miesięcy premierem będzie Denkow, a przez następne dziewięć – Gabriel. Do priorytetów wspólnego rządu należeć będą: przeprowadzenie reformy prokuratury oraz Naczelnej Rady Sądownictwa, przyjęcie budżetu z deficytem do 3% PKB, wejście Bułgarii do stref Schengen oraz euro, a także powrót do głosowania w wyborach wyłącznie za pomocą maszyn, które GERB zniósł w poprzednim parlamencie. Strony ustaliły, że podstawą współpracy będzie deklaracja odpowiedzialnego rządu na rzecz państwa, która powinna dostać akceptację obu ugrupowań. Rząd Denkow/Gabriel powinien zostać powołany w ramach misji utworzenia rządu przez KZ-DB. Wynika to z konstytucyjnego obowiązku prezydenta do powierzenia misji utworzenia rządu drugiemu ugrupowaniu w parlamencie, po tym jak Maria Gabriel nie była w stanie zaproponować składu rządu. GERB i KZ-DB posiadają razem 133 głosy w 240-osobowym parlamencie. Rząd rotacyjny powinien powstać w ciągu dwóch tygodni.

Wnioski. Zaproponowana formuła rządu rotacyjnego nie była dotychczas znana w bułgarskiej polityce. Pociąga ona za sobą szereg wątpliwości natury konstytucyjnej, jak chociażby sposób przekazania teki premiera. Nie jest również jasny sposób podziału ministerstw. Chociaż deklarowanym celem obu partii jest wyprowadzenie Bułgarii z kryzysu, to krótki okres sprawowania władzy oraz brak zaufania pomiędzy GERB i KZ-DB będą miały wpływ na funkcjonowanie rządu.

Zapowiedziane powstanie rządu rotacyjnego jest sukcesem Bojko Borisowa, który konsekwentnie dąży do zrealizowania swojego głównego celu, jakim jest utworzenie wspólnego rządu z KZ-DB. Współdziałanie w rządzeniu z największym oponentem politycznym oraz kontrola samorządów pozwolą Borisowowi mieć wgląd w działania koalicjanta przed jesiennymi wyborami samorządowymi oraz współuczestniczyć w reformie wymiaru sprawiedliwości.

KZ-DB przystępuje do wspólnych rządów, zdając sobie sprawę, że nie jest w stanie utworzyć lepszej koalicji poza GERB. Dalekie ustępstwa Borisowa w kwestii reformy wymiaru sprawiedliwości i głosowania w wyborach ogólnonarodowych za pomocą maszyn są sednem krótkoterminowych celów KZ-DB.

Utworzenie rządu z rotacją na stanowisku premiera jest skutkiem „zgniłego” kompromisu między głównymi przeciwnikami politycznymi. Nie jest pewne, jak z czasem zachowają się ugrupowania wchodzące w skład koalicji KZ-DB i czy nie dojdzie do jej rozbitcia na tle konkretnych wyzwań, przed jakimi stanie nowy rząd Bułgarii. Można natomiast stwierdzić, że za cenę poświęcenia prokuratora generalnego i dalekich ustępstw Borisow przetrwał największą próbę rozliczenia go i odsunięcia od polityki.